



Zespół ds. Badań Jakości Kształcenia¹

Biuro Innowacji Dydaktycznych, Szkoleń i Jakości Kształcenia

Raport z badań dotyczących oceny studiów podyplomowych realizowanych w UKSW w roku akademickim 2024/2025

K O N T E K S T

Współczesna dydaktyka akademicka realizowana w obszarze studiów podyplomowych jest działalnością o nieco innym wymiarze, niż dydaktyka studencka czy nawet doktorancka. Dzieje się tak z dwóch powodów: profilu tematycznego studiów podyplomowych oraz specyficznych cech społeczno-demograficznych (tzw. „metryczkowych”), które posiadają uczestnicy tego typu kursów. Zresztą jest to spowodowane także tym, że studia podyplomowe kierowane są do osób w specyficznym okresie swojego życia. Nie jest to początek dorosłości (jak w przypadku trybów licencjackich i magisterskich), a czas już w pełni rozwiniętej kariery zawodowej i też często życia rodzinnego. Profil ten jest zresztą podobny do etapu studiów doktoranckich. Znając takie okoliczności, organizatorzy studiów podyplomowych powinni uwzględniać specyficzne wymagania uczestników, którzy chcą realizować tego typu ścieżkę kształcenia.

Nie da się ukryć, że współczesne wymagania rynku pracy kreują wręcz nieograniczone zapotrzebowanie na studia podyplomowe wysokiej jakości, które traktowane są przez większość pracodawców jako kolejne kursy specjalizacyjne pracowników i wpływają na profesjonalizację wykonywanych czynności. Tego typu podejście jest również szansą na dydaktyczny rozwój uczelni wyższych, które kreując ofertę studiów podyplomowych, mogą „nadać za rynkiem” i wprowadzać dużo bardziej elastyczne rozwiązania, niż w przypadku dydaktyki studenckiej czy też doktoranckiej.

M E T O D O L O G I A

¹ dr Joanna Wróblewska-Skrzek, dr Marcin Choczyński, mgr Mariola Pirek

Wypracowany przez Zespół ds. Badań Jakości Kształcenia sposób badania wewnętrznych kwestii dotyczących szeroko pojętego funkcjonowania UKSW zaowocował zaprojektowaniem narzędzia badawczego o mieszanej metodzie pozyskiwania danych. Dzięki współpracy przy kilku już projektach badawczych tego typu udało się znów uzyskać pewien socjologiczny obraz jednej z wielu zbiorowości studenckich funkcjonujących na uniwersytecie. Co do zasady była to ankieta dystrybuowana online i spełniająca kryterium metod ilościowych, jednak jej elektroniczna wersja pozwalała na zamieszczanie dłuższych odpowiedzi tekstowych o typie jakościowym, stąd też można powiedzieć, że te dwie optyki uzupełniały się wzajemnie.

Narzędzie badawcze składało się ogółem z 27 pytań, w tym 23 miały charakter tematyczny, a cztery dotyczyły cech społeczno-demograficznych (tzw. „metryczkowych”) respondentów. Pytania tematyczne podzielono dodatkowo na trzy sekcje: część A – organizacja studiów; część B – ocena realizacji studiów podyplomowych; część C – ocena satysfakcji ze studiów podyplomowych. Uzyskane dane pozwoliły zatem na w miarę dokładne ukazanie opinii absolwentów o ich podyplomowej drodze dydaktycznej realizowanej na naszej uczelni.

Ankieta – realizowana w technice sondażu socjologicznego – była aktywna w terminie od 1 lipca do 31 sierpnia 2025 r. Populacją, do której skierowano ankietę, byli wszyscy absolwenci studiów podyplomowych w bieżącym roku ($N = 172$). Ostatecznie otrzymano $n = 40$ pełnych zwrotów (responsów), których adekwatny stopień wypełnienia pozwolił na dokonanie statystycznej analizy. Obszar badawczy dotyczył dziesięciu prowadzonych w UKSW kierunków studiów podyplomowych, wśród których znalazły się: (1) Zarządzanie oświatą (48 absolwentów, do których skierowano ankietę); (2) Logopedia ogólna i kliniczna (31 abs.); (3) Genealogia. Teoria i praktyka (24 abs.); (4) Podyplomowe studium Teologii (19 abs.); (5) Kierownictwo duchowe (12 abs.); (6) Przygotowanie pedagogiczne do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć (12 abs.); (7) Podyplomowe studia Teologii Praktycznej (9 abs.); (8) Podyplomowe studia Mariologii (8 abs.); (9) Kreatywne pisanie (7 abs.); (10) Psychoterapia dzieci i młodzieży (b.d.).

Próba badawcza 40 ankietowanych składała się z 67,5% kobiet i 32,5% mężczyzn. Jeśli chodzi o wiek badanych, to najwięcej było czterdziestolatków (42,5%), nieco mniej trzydziestolatków (40%), zdecydowanie mniej dwudziestolatków (10%), a najmniejszą reprezentację miały osoby pięćdziesięcioletnie (7,5%). Warto zaznaczyć, że zdecydowana większość uczestniczących w badaniu absolwentów zatrudniona była w sektorze publicznym (62,5%), a sektor prywatny to obszar pracy jedynie co piątego badanego (20%). Natomiast co

dziesiąty indagowany ujawnił bezrobocie (10%), 5% przypisało się do sektora pracowniczego non profit, a 2,5% podało zatrudnienie w formie własnej działalności gospodarczej.

Wśród ukończonych kierunków studiów podyplomowych przeważały osoby deklarujące Zarządzanie oświatą (42,5%). Inne kierunki były wykazywane zdecydowanie rzadziej: Genealogia. Teoria i praktyka (17,5%), Mariologia (12,5%), Kierownictwo Duchowe oraz Przygotowanie pedagogiczne do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć (oba kierunki po 7,5%), Kreatywne pisanie oraz Podyplomowe Studium Teologii Praktycznej – Warszawa (oba kierunki po 5,0%) i Logopedia ogólna i kliniczna (2,5%).

ORGANIZACJA

Moduł pierwszy, w którym oceniana jest organizacja studiów, stanowi właściwie najważniejszy i warunkujący pozostałe elementy obszar opinii. To właśnie tutaj studenci trybu podyplomowego dzielą się z badaczami swoimi wnioskami i spostrzeżeniami na temat tego, jak uczelnia poradziła sobie z koordynacją i realnym prowadzeniem zajęć, ich „technicznym” wymiarem. Okazało się, że praktycznie wszystkie wymiary organizacyjne zostały przez studentów ocenione nadzwyczaj pozytywnie. Z uzyskanych wskazań wynika, że najlepiej oceniono poziom organizacji w zakresie harmonogramu zajęć – 92,5% odpowiedzi pozytywnych (w tym 45% zdecydowanych, a 47,5% mniej kategoriycznych), następnie dostęp do informacji dotyczącej przebiegu i organizacji studiów – 87,5% (odpowiednio: 67,5% i 20%) oraz poziom obsługi administracyjnej – 85% (odpowiednio: 77,5% i 7,5%). Warto również dopisać, że harmonogram zajęć częściej docenili w sposób zdecydowany mężczyźni (53,8%), niż kobiety (40,7%), tak samo mężczyźni (92,3%) częściej niż kobiety (55,6%) zdecydowanie docenili dostęp do informacji dotyczącej przebiegu organizacji studiów. Różnice odnoszące się do płci były widoczne także w kryterium obsługi administracyjnej – tu z kolei ponad dwa razy więcej kobiet (18,5%) niż mężczyzn (7,7%) wskazało przeciętność.

Mniej pozytywnych ocen uzyskały kryteria dotyczące infrastruktury uczelni, chociaż infrastruktura wykorzystywana do prowadzenia zajęć zdalnych (np. MTeams/Moodle) – została waloryzowana w 82,5% przypadków (w tym 42,5% zdecydowanych, a 40,0% mniej kategoriycznych), natomiast warunki infrastrukturalne, np. wielkość sal, krzesła, klimatyzacja – uzyskały 65% odpowiedzi pozytywnych (odpowiednio: 57,5% i 7,5%), a dostęp do urządzeń technicznych (np. tablica interaktywna, sprzęt audiowizualny) w salach dydaktycznych –

62,5% (odpowiednio: 30,0% i 32,5%). W dalszej kolejności doceniono dostępność książek/ czasopism/ repozytoriów online w Bibliotece UKSW – 42,5% odpowiedzi pozytywnych (odpowiednio: 30,0% i 12,5%), jakość bezprzewodowej sieci Eduroam – 35% (odpowiednio: 15,0% i 20,0%), dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnością – również 35% (odpowiednio: 30,0% i 5,0%). Zdecydowanie pozytywnie warunki infrastrukturalne częściej określały kobiety (63,0%) niż mężczyźni (46,2%). Proporcja jest odwrotna przy ocenie infrastruktury wykorzystywanej do prowadzenia zajęć zdalnych – tu mężczyźni (53,8%) wyrażają ją w sposób zdecydowanie pozytywny częściej niż kobiety (37,0%).

W wypowiedziach na temat infrastruktury należy odnotować dość dużą częstotliwość odpowiedzi „nie dotyczy” przy opcjach do wyboru: dostępność książek/ czasopism/ repozytoriów online w Bibliotece UKSW (52,5%), dostęp do urządzeń technicznych (np. tablica interaktywna, sprzęt audiowizualny) w salach dydaktycznych (30,0%), warunki infrastrukturalne (np. wielkość sal, krzesła, klimatyzacja) (25,0%). Wynika to zapewne z prowadzenia kilku trybów studiów podyplomowych w formule online, stąd też ocena stacjonarnych warunków infrastrukturalnych była bezprzedmiotowa. Wskazywało na to również kilka komentarzy udzielonych przez respondentów w pytaniu o własny komentarz dotyczący kwestii organizacyjnych.

Skoro mowa o komentarzach tekstowych, to warto też przytoczyć kilka z nich, zawierających konkretne informacje, które mogą zostać wzięte pod uwagę właśnie pod kątem organizacyjnym:

„Proponuję by w jeden dzień tygodnia sekretariat miał godziny pracy wydłużone do 17:30 przynajmniej w m-cu wrześniu, kiedy składane są wnioski na studia podyplomowe, powód – nie trzeba brać urlopu w pracy :). Dziękuję jestem bardzo zadowolona ze studiów. Pozdrawiam”.

„Problemem były: 1.Małe, duszne sale, niewygodne krzesła, 2. Problemy z zasłanianiem okien przed słońcem. 3. Trzy zmiany w organizacji wykładów w trakcie ich trwania – powinien być realizowany raz ustalony harmonogram, ponieważ do niego dostosowujemy pracę oraz inne zajęcia, których nie można odwołać. 4. Archaiczny sposób wypożyczania książek. Bibliotece nie przekazano listy studentów uprawnionych do korzystania, nie wystarczał numer indeksu, trzeba było udać się po dodatkowe dokumenty. Niepotrzebna strata czasu i energii – to spowodowało moją (i wielu innych osób) rezygnację z korzystania z zasobów biblioteki. Nieintuicyjny i problematyczny sposób zamawiania książek przez internet”.

„Częste zmiany planu, niezapowiedziane okienka w zajęciach, etc. Brak planu zajęć na dłuższy okres, wysyłanie informacji z tygodnia na tydzień”.

„W przypadku niektórych wykładowców, zdecydowanie warto byłoby przeprowadzić szkolenie związane z obsługą platform służących do prowadzenia zajęć w formie zdalnej np. szkolenie dot. obsługi platformy MsTeams. Niektórzy wykładowcy mieli problem np. z udostępnianiem swego pulpitu, przysyłaniem plików, itp.”.

Generalnie widać, że nasza uczelnia radzi sobie z organizacją tego typu studiów, a ułatwieniem jest na pewno dość nowoczesna infrastruktura budynków – na obu uczelnianych kampusach (Wóycickiego i Dewajtis). Pewne potknięcia dotyczą tych obszarów, które można dość szybko usprawnić – np. podnoszone trudności z korzystaniem z księgozbioru bibliotecznego, jak również wydłużeniem obsługi administracyjnej jeden dzień w tygodniu na potrzeby ludzi pracujących.

REALIZACJA

Realizacja trybu studiów podyplomowych to prawdziwy sprawdzian elastyczności danej uczelni, która musi niejako podostosować się do wymagań uczestników takich kursów. Stąd też ich formuła online, wieczorowa albo niestacjonarna – przeważnie weekendowa (albo wszystkie dostępne tryby naraz). W tym obszarze można wyróżnić różne kryteria realizacyjne, m.in. sposób realizacji programu studiów podyplomowych, proporcje zajęć praktycznych i teoretycznych, stopień przydatności nabywanej wiedzy i umiejętności praktycznych, propozycje rozszerzenia realizowanego programu oraz celowość materiałów szkoleniowych. Sposób realizacji programu studiów oceniono zdecydowanie pozytywnie w 60% przypadków, a raczej pozytywnie w 30,0% ogółu odpowiedzi. Na przeciętność wskazało 7,5% badanych, a raczej negatywne zdanie wyraziło 2,5% ankietowanych. Nikt nie wskazał zatem odpowiedzi zdecydowanie negatywnej. Można jeszcze dopowiedzieć, że to mężczyźni (76,9%) częściej niż kobiety (51,9%) zdecydowanie doceniają sposób realizacji programu studiów podyplomowych.

Ponad ośmiu na dziesięciu respondentów (82,5%) uważa, że proporcja wykładów do zajęć praktycznych jest odpowiednia, a opinię o tym, że realizuje się za dużo treści wykładowych wyraziło 15% studentów studiów podyplomowych. Przydatność nabytej wiedzy określono najczęściej zdecydowanie pozytywnie (62,5%), mniej wskazań uzyskała odpowiedź „raczej pozytywnie” (27,5%), a najmniej „przeciętnie” (10,0%). 70% badanych twierdzi, że nie zachodzi konieczność rozszerzenia programu studiów podyplomowych o dodatkowe treści teoretyczne – ale jednocześnie to kobiety (37,0%) częściej się za tym opowiadają, niż mężczyźni (15,4%). W komentarzach do pytania „czego zabrakło?” studenci zamieszczali



bardzo szczegółowe odpowiedzi dopasowane do studiowanego przez nich programu danej dyscypliny naukowej, np.

„Na genealogii zabrakło zajęć, jak Historia ustroju i instytucji z elementami Historii form kancelaryjnych, tj jak ustrój w poszczególnych epokach kształtował tworzoną w nich dokumentację i jej specyficzne rodzaje”.

„W zakresie studiów podyplomowych Zarządzanie Oświatą warto pogłębić temat zarządzania kadrami i finansami. Obecny program zakłada, że te obszary zarządzania przejmuje organ prowadzący, jak w większości jest w placówkach warszawskich, jednak w innych regionach zarządzanie kadrami i finansami w całości leży w gestii dyrektora. W programie studiów temat ten został potraktowany wyrywkowo, bardziej jako omówienie współpracy z organem prowadzącym w tym zakresie niż samodzielne zarządzanie”.

Co ciekawe, ocena przydatności umiejętności praktycznych uzyskanych podczas studiów podyplomowych była praktycznie taka sama, jak uzyskanej na tym etapie wiedzy – 60,0% – zdecydowanie pozytywnie, 27,5% – raczej pozytywnie, 10% – przeciętnie, 2,5% – raczej negatywnie. Według większości uczestników badania (77,5%) nie zachodzi konieczność rozszerzenia programu studiów podyplomowych o zajęcia praktyczne organizowane przez uczelnię (np. warsztaty w instytucjach zewnętrznych zorientowanych badawczo lub rynkowo). Tak samo zdecydowana większość ankietowanych (82,5%) nie wykazuje opinii o zbędności przedmiotów lub zagadnień z punktu widzenia ich przydatności. Z kolei zbędne były dla badanych przede wszystkim zajęcia teoretyczne o profilu filozoficzno-etycznym, co widać w poniższych komentarzach:

„W I semestrze zbyt dużo przedmiotów ogólnych, zwłaszcza Pedagogiki ogólnej, której było aż 50 h: wykładów 30 h i ćwiczeń 20 h. W przypadku dydaktyki przedmiotu nauczania i uczenia w zakresie przedmiotów humanistycznych i społecznych, oraz matematyczno-przyrodniczych, które był zaplanowane po 45 h w II i III sem, najlepiej byłoby ograniczyć o połowę. W trzecim semestrze mieliśmy wrażenie, że powtarzamy wciąż to samo. Zbyt duża liczba godzin z zakresu emisji głosu”.

„Etyka, pokrywające się przedmioty z dydaktyki i metodyka prowadzenia zajęć z podziałem na humanistyczne i przyrodnicze (spokojnie mogłaby być ogólny przedmiot dydaktyka lub metodyka zajęć)”.

„Zajęcia, które prowadzili słuchacze za dr Wierzejskiego, uważam za absurdalne zajęcia polegające na tym, że słuchacze robią za niego wszystko”.

Jeśli chodzi o wskazania tych zajęć, jakim respondentom zabrakło, to znów komentarze są ściśle związane z odbywanymi kierunkami, np.



„Ja chcę zajmować się genealogią zawodowo tak bardzo mi się to spodobało, mogłabym wziąć udział w projekcie badawczym np. prowadzenie badań dla danego regionu to co opowiadał Pan Golubiński nam na wykładach wykorzystać badania DNA do zbadania historii danego miejsca np., bardzo chętnie zobaczyłabym jak wygląda praca z wykorzystaniem genealogii w różnych instytucjach”.

„Dla mnie osobiście zabrakło zajęć, które by np. mogłyby pokierować mnie w kierunku otworzenia bądź prowadzenia własnej placówki. Również było bardzo mało treści związanych z pracą i działalnością przedszkoli”.

„Korzystne byłoby, gdyby uczelnia mogła zaproponować słuchaczom odbycie praktyk w polecanych placówkach oświatowych. Z rozmów wynika, że nie każdy słuchacz miał możliwość odbycia praktyk w swoim miejscu pracy, a podjęcie współpracy w tym zakresie z inną placówką nie zawsze było łatwe”.

„Potrzebne są wszelkie rodzaje praktyk zawodowych, kontaktów z aktualnie uczącymi nauczycielami, spotkań oraz wizyt w różnych placówkach szkolnych. Mogą to być nagrania lekcji z omówieniem poszczególnych elementów itp. Więcej omawiania konkretnych przypadków, sposobów radzenia sobie z problemami. Zabrakło przedmiotu, który uczyłby sposobów zapanowania nad grupą”.

Uczestnicy badań w większości otrzymali dodatkowe materiały szkoleniowe (85,0%), a większość (73,5%) uznało, że wszystkie były ważne, natomiast na tylko niektóre wskazało 26,5%. Ogólnie można tutaj też zaakcentować jakościową zmianę, którą przyniosła cyfryzacja w odniesieniu do rozpowszechniania treści nauczania (np. udostępnianie materiałów na platformie Moodle UKSW w postaci tekstów zapisanych w formacie pdf lub też prezentacji tematycznych). Jako przekrojowe komentarze na temat realizacji studiów podyplomowych można przytoczyć kilka z nich:

„Ewentualnie można by rozważyć zmianę kolejności omawianych epok, w tym wykładów i rozpocząć od XX w i cofać się do średniowiecza, gdyż w tej kolejności prowadzi się badania genealogiczne”.

„Jedynie dobrze byłoby by wykładowca nie mówił sprzecznych z przepisami rzeczy, także sprzecznych z zasadami dobrego wychowania dzieci i ich edukacji - chodzi o Panią Kuratorkę. To było rażące”.

„Jestem bardzo zadowolona, że wybrałam studia podyplomowe na tej uczelni. Były prowadzone bardzo profesjonalnie. Bardzo cenne były zajęcia prowadzone przez pracowników Kuratorium oświaty. W szczególności jednak chciałabym wyrazić swoje uznanie dla obsługi administracyjnej. Pani Irmína Pasternacka, która pełni funkcję sekretarki w dziekanacie studiów podyplomowych Zarządzenie Oświatą wyróżnia się wyjątkową uczynnością i życzliwością, zawsze znajduje czas dla interesantów, wykazując się przy tym ogromną kulturą osobistą i profesjonalizmem. Jej pomocność i zaangażowanie w rozwiązywanie wszelkich problemów były nieocenione i zasługują na najwyższe uznanie. Bardzo dziękuję”.

„Na kierunku kreatywne pisanie (zajęcia warsztatowe) - część wykładowców nie przesłała feedbacku, co uniemożliwia w mojej ocenie, zapoznanie się z tym, co opanowałam, a czego nie. Wystarczyłoby kilka zdań nad czym pracować, a co jest ok. Sama ocena, bez żadnego komentarza, to jest zdecydowanie za mało!”.

„Niestety, kilka zajęć, które były opisane jako konwersatorium, były przeprowadzone w formie wykładów, co według mnie wpłynęło na wypaczenie tematyki zajęć, a przedmioty same w sobie jak najbardziej są potrzebne. Z dużym bólem serca, przy całej sympatii dla prowadzących, oraz z szacunkiem dla ich ogromnej wiedzy, muszę do tablicy wywołać Panów A. Pszczółkowskiego i dr. A. Nowika. W obu przypadkach, nie chcieliśmy panom przeszkadzać, wchodzić w słowo, aby mogli w pełni przekazać założony przez siebie program. Rozumiem, że prowadzenie zajęć na odległość jest ciężkie i wymaga specjalnego podejścia. I tak, w odniesieniu do dr. Nowika była możliwość wypowiedzi, czasem nie wszyscy zdążyli i niestety «podnoszenie ręki» w MSTeams nie zdawało egzaminu, gdyż prowadzący nie reagował na to, przez co sami sobie wchodziliśmy w kolejkę, kilka osób mówiła po kilka razy, przez co część rezygnowała z zabrania głosu. Być może prowadzący nie miał o tym nawet pojęcia. Myślę, że jest to kwestia tylko techniczna i wszystko pójdzie w lepszą stronę. W przypadku zajęć z Panem A. Pszczółkowskim, biorąc na tapetę chociażby heraldykę, na której mocno mi zależało. Zostały poruszone zagadnienia m.in. dotyczące historii heraldyki (co jest oczywiste), herbów angielskich, poprzepłatane ciekawymi «wycieczkami» (ta po kampusie była najlepsza), lecz zabrakło mi interakcji ze studentami. Niestety po tym kursie w dalszym ciągu nie wiem, jak zweryfikować czy podania rodzinne odnośnie herbu są prawdziwe, jak szukać tych danych, gdzie, na co zwrócić uwagę, jak praktycznie używać herbarza. Ponowię argument z poprzedniego wpisu. To że w mojej rodzinie chłopskiej nie ma żadnych związków ze szlachtą, nie oznacza, że na mojej drodze zawodowej na te związki nie trafię. Zabrakło mi praktycznych rzeczy dla «genealoga-szukacza» dla każdego z zaborów. Myślę, że dyskusja z koleżankami i kolegami, podparta ogromną wiedzą prowadzącego byłaby jak najbardziej wskazana”.

„Studia były bardzo przeteoretyzowane i męczące. Zbyt dużo prac grupowych, egzaminów i zaliczeń, które zabierają czas i energię potrzebną do rozwijania swoich umiejętności. Często mówi się o nowoczesnych metodach wychowania i prowadzenia zajęć, o indywidualnym podejściu a potem nie widzimy tego w praktyce lub zbyt mało. Potrzeba więcej godzin z przedmiotów: Pomoc psychologiczno-pedagogiczna, Psychologia społeczna, Psychologia wychowania i edukacji, Warsztat pracy nauczyciela, Współpraca nauczyciela z uczniami i rodzicami, Pedagogika rodziny. Powinien być odrębny przedmiot pt. Zasady komunikacji interpersonalnej”.

„Studia podyplomowe były wspaniałym doświadczeniem, bardzo poszerzyły moją wiedzę, pomogły przebić genealogiczne mury i zachęciły do dalszych poszukiwań. W realizacji zabrakło mi np. przedmiotu dotyczącego prowadzenia własnej działalności genealogicznej”.

Widać, że studenci trybu podyplomowego uczestniczący w badaniu udzielają konkretnych komentarzy, w których szczegółowo odnoszą się do sposobu realizacji tej formy kształcenia przez uczelnię. Uszczegółowiają wypowiedzi przez odniesienie się zarówno do wybranych przedmiotów, jak i poprzez odwołania personalne, do określonych prowadzących. Tego typu komentarze należy docenić, głównie ze względu na wspomnianą już szczegółowość, dzięki czemu są dobrym narzędziem diagnostycznym, ukazującym możliwość reakcji organizatorów studiów podyplomowych na konkretnych kierunkach.

SATYSFAKCJA

W pytaniu pierwszym odnoszącym się do modułu oceny satysfakcji ze studiów podyplomowych respondenci wyrazili właściwie kluczowe dla niniejszego badania twierdzenie – wszyscy badani (100,0%) poleciliby studia podyplomowe innym osobom. Jest to zarazem odpowiedź na pytanie o potrzebę uruchamiania tego trybu przez uczelnie wyższe. Jak widać, jest to forma szczególnie poszukiwana. Następne pytanie dotyczyło podania głównego powodu polecenia studiów podyplomowych, na które uczęszczali respondenci innym osobom. Można tu wymienić dwa takie rozbudowane komentarze:

„1. Profesjonalne przygotowanie programu odpowiadającego aktualnej sytuacji prawnej. 2. Kompetentni, doświadczeni, zaangażowani wykładowcy. 3. Dogodna forma zajęć, przyjazna dla osób pracujących i dojeżdżających spoza Warszawy (zajęcia piątkowe on-line). 4. Bardzo profesjonalna i przesympatyczna (ogromna rzadkość) obsługa administracyjna”.

„Studia utwierdziły mnie w przekonaniu o znaczeniu spójności między myślą a działaniem. W tym kontekście szczególnie cenne były dla mnie nawiązania do filozofii Sokratesa, której zasady wielu wykładowców z powodzeniem stosowało w praktyce akademickiej a zwłaszcza dr. Michał Paluch. Szczególnie zapadły mi w pamięć słowa dr hab. Edyty Wolter, odnoszące się do idei prawdy, dobra i piękna. Było to dla mnie niezwykle inspirujące i wartościowe doświadczenie, za które jestem głęboko wdzięczna”.

W wypowiedziach krótszych objętościowo powtarzały się stwierdzenia obrazujące wysoki poziom zarówno teoretycznej, jak i praktycznej wiedzy, kompetencje prowadzących, właściwe połączenie zajęć zdalnych i stacjonarnych w formule hybrydowej, ciekawe rozszerzenie wiedzy i umiejętności nabytych we wcześniejszym okresie studiowania, przydatność odbycia studiów w różnego rodzaju awansach zawodowych, pro-studenckie podejście prowadzących, ich życzliwość. Jedna z osób wspomniała nawet, że studia podyplomowe na UKSW wypadają w jej ocenie lepiej, niż analogiczna oferta Uniwersytetu Warszawskiego.

Nawiązując do pierwszego pytania o polecenie studiów należy też odnotować, że również wszyscy ankietowani nie podali ani jednego powodu braku polecenia studiów podyplomowych innym osobom. Respondenci mają zatem bardzo sprecyzowaną odpowiedź w kwestii zachwalania oferty dydaktycznej studiów podyplomowych na naszej uczelni.

Najwięcej ankietowanych wskazało, że studia podyplomowe odbywane na UKSW spełniły większość ich oczekiwań (47,5%), a tylko nieco mniej odnotowało, że spełniły one wszystkie oczekiwania (40,0%). Spełnienie tylko niektórych oczekiwań zadeklarował więcej niż co dziesiąty badany (12,5%), nie padły zarazem tutaj odpowiedzi negatywne. Ciekawie sytuacja wygląda, jeśli przyjrzeć się zróżnicowaniu płciowemu – kobiety (51,9%) częściej niż

mężczyźni (38,5%) wskazały na spełnienie większości oczekiwań. Proporcja jest niemal dokładnie odwrotna przy wskazaniu odpowiedzi o spełnieniu wszystkich oczekiwań – tutaj to mężczyźni (53,8%) górowali nad kobietami (33,3%).

Powiązane z tym wątkiem jest pytanie następne – dotyczące możliwości przyczynienia się ukończonych studiów podyplomowych do podniesienia konkurencyjności absolwentów na rynku pracy. Ankietowani najczęściej wybierali odpowiedź „raczej tak” (40,0%), następnie „zdecydowanie tak” (35,0%). Dużo mniej wskazań uzyskały opcje „przeciętnie” (15,0%) oraz „raczej nie” (10,0%). Nikt z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi „zdecydowanie nie”.

W przekrojowym ujęciu widać zatem, że ocena satysfakcji ze studiów podyplomowych na UKSW jest wysoka, a troską uczelni powinno być utrzymanie na przyszłość takiego poziomu i jednocześnie potencjału w proponowanej ofercie. Nie da się również ukryć, że satysfakcja jest w pewnym sensie wynikiem czy też pochodną właśnie prawidłowego przebiegu zarówno organizacji, jak również realizacji przez UKSW zadań związanych z taką formułą kształcenia.

P O D S U M O W A N I E

W części podsumowującej należy wyrazić optymizm – studenci trybu podyplomowego ocenili zajęcia prowadzone w ten sposób na UKSW niezwykle pozytywnie. Pewne różnice widać przy zróżnicowaniu płciowym respondentów, nie są one jednak zupełnie inne od opinii prezentowanych przez ogół badanych. Widać to również w końcowych komentarzach, gdzie badani znów podawali godne uwagi szczegóły:

„Bardzo cenię sobie przyjazne podejście do studentów, panującą na uczelni życzliwą atmosferę oraz wzajemny szacunek. Z wyjątkiem jednej, wcześniej wspomnianej osoby, kadra dydaktyczna wyróżnia się wysoką kulturą osobistą, wyrazistymi osobowościami oraz profesjonalizmem – co stanowi niewątpliwą atut i istotną wartość dla całej uczelni”.

„Ogólna ocena mimo kilku «mankamentów» jest jak najbardziej pozytywna, na - bdb. Dużym plusem była dla mnie formuła, czyli zdalna, ze względu na miejsce zamieszkania poza Warszawą, co też uniemożliwiałoby mi częste wizyty w stolicy. Wszystkie zajęcia zorganizowane na wysokim poziomie i z dużym zaangażowaniem prowadzących. Kilka tych drobnych spraw w moim odczuciu do poprawy, jednak w ogólnym wizerunku uważam studia za spełniające moje oczekiwania. Wykładowcy pokazali mi czasem nowe, możliwe kierunki moich badań, wyposażyli w niezbędne narzędzia (np. translatoria), a także wskazali nowe ciekawe zagadnienia, które do tej pory były na marginesie moich zainteresowań. Obsługa, kontakt z dziekanatem, oceniam bardzo pozytywnie. Odpowiedzi na wiadomości udzielane merytorycznie i bardzo szybko”.



Mimo ogólnego obrazu sprawności w obszarach organizacji, realizacji i satysfakcji w ocenach studiów podyplomowych przekazano też pewne uwagi, w których wprost wskazano na rzeczy do poprawki. Pojawił się też zarzut wobec jednej z prowadzących – i to w dwóch wypowiedziach:

„Proponuję większą współpracę Wydziału z Biurem Karier UKSW dla wsparcia absolwentów uczelni. Dziękuję”.

„Tak, koniecznie zmienić wykładowcę od przedmiotów od Społeczeństwo XIX i XX wieku, więcej zajęć praktycznych z poszukiwań”.

„Wykłady z historii XIX i XX w prowadzone przez dr Kowalską to wstyd i totalna porażka”.

Aczkolwiek można też dodać, że takie komentarze personalne powinny być jednak skonfrontowane z przekazem danego nauczyciela akademickiego, gdyż podniesione zarzuty są często niezwykle subiektywne i nie oddają w pełni opinii całej grupy zajęciowej. Warto też zauważyć, że te negatywne opinie są często wynikiem zawiedzenia subiektywnych wyobrażeń na temat realizowanych treści. Niekiedy uczestnicy studiów podyplomowych przychodzą na zajęcia już dobrze zaznajomieni z treściami, gdyż np. są entuzjastami danej dziedziny i mają dużo informacji zdobytych na drodze samowiedzy.

Widać zatem, że obszar studiów podyplomowych to dla UKSW szansa na zacieśnianie kapitału społecznego złożonego z ludzi w średnim wieku, którzy mogą skonfrontować ofertę naszej uczelni z innymi oferującymi ten typ kształcenia. W przytoczonych opiniach dominuje jednak docenienie wszystkich osób zaangażowanych w tworzenie studiów podyplomowych, co widać właśnie w generalnej waloryzacji organizacji, realizacji i satysfakcji – trzech zasadniczych filarów, na jakich odbywa się ocena kształcenia akademickiego.